

SZYMON RUDNICKI

ROZBICIE RUCHU MŁODZIEŻOWEGO „OBOZU NARODOWEGO”

W latach 1933—1934 nastąpiło rozbitcie Ruchu Młodych OWP i wyodrębnienie się z „obozu narodowego” Związku Młodych Narodowców i Obozu Narodowo-Radykalnego. Przyczynami rozpadu jednolitego organizacyjnie dotychczas ruchu oraz przebiegiem tego procesu zajmuje się niniejszy artykuł.

Dualizm organizacyjny: Stronnictwo Narodowe — Ruch Młodych OWP stwarzał od początku możliwość tarć. Po 1930 r., kiedy Ruch Młodych stał się ruchem masowym i najbardziej dynamiczną siłą „obozu narodowego”, doszło do walki o kierownictwo tym obozem. Do tego dołączyły się rozbieżności taktyczne, a następnie programowe¹.

Do wzmożenia sporów i krystalizacji poglądów niewątpliwie przyczyniło się rozwiązanie OWP przez władze administracyjne, stawiając samo przez się na porządku dziennym sprawę dalszego kształtu organizacji. Konsternację i rozczarowanie wśród członków wywołała łatwość, z jaką rządowi udało się rozwiązanie organizacji, brak reakcji ze strony władz OWP, rozprzężenie i beład w szeregach organizacji².

Działo się tak, chociaż po rozwiązaniu OWP na Pomorzu (26 września 1932) liczonego się z podobnymi posunięciami w Wielkopolsce i poczyniono pewne kroki zapobiegawcze. Starając się nie dopuścić do rozproszenia członków, władze Dzielnicy Zachodniej OWP wydały zarządzenie, by w wypadku rozwiązania organizacji wstąpili oni do SN. Zarządzenie to zostało ostro skrytykowane przez władze naczelne OWP, które uważały, że może ono doprowadzić do likwidacji Ruchu Młodych. Toteż władze dzielnicowe przygotowały statut odrębnej od SN organizacji — Związku Młodych Narodowców³. Pierwsza organizacja ZMN została założona w Toruniu 2 listopada 1932 r., a więc już po rozwiązaniu OWP w Poznańskim i Kieleckim⁴. Równolegle z organizowaniem ZMN, na terenie byłej Dzielnicy Zachodniej OWP nadal wcielano członków rozwiązanej OWP do SN. Posunięcie to traktowano jako tymczasowe, do chwili ostatecznego zorganizowania ZMN⁵.

Władze naczelne OWP skrytykowały wprawdzie wydany przez władze Dzielnicy Zachodniej nakaz wstępowania do SN, ale same nie miały opracowanej koncepcji dalszych losów organizacji. Wyrazem panującego

¹ S. Rudnicki, *Obóz Wielkiej Polski w okresie kryzysu gospodarczego*. „Przełom Historyczny” 1971, z. 2.

² A. Malatyński, *Nowy ruch narodowy*. Warszawa 1937, s. 48.

³ *Z niedawnych lat*. „Awangarda Państwa Narodowego” VII/IX, 1937, s. 295.

⁴ Związek Młodych Narodowców. Nowa organizacja powstała na Pomorzu. „Gazeta Warszawska” z 6 XI 1932.

⁵ AAN, Akta Dobieckiego, t. 5, k. 395—396: Sytuacja na odcinku polskiego legalnego ruchu politycznego, raport z 7 XI 1932 r.

zamieszania był zjazd działaczy OWP, nastawionych opozycyjnie do kierownictwa, który odbył się w Łodzi 5 listopada 1932 r. W zjeździe tym wzięli udział m. in. Feliks Fikus, Jan Zdzitowiecki, Zbigniew Stypułkowski i Marian Borzęcki. Nie przybył główny inicjator zjazdu, Aleksander Demidowicz-Demidocki. Celem zjazdu było postawienie Wydziału Wykonawczego Młodych OWP przed faktem dokonany w postaci zmiany kierownictwa Ruchu Młodych i samego systemu kierowania organizacją. Według sprawozdania władz bezpieczeństwa, nieobecność Demidowicza oraz pojednawcze wystąpienie Stypułkowskiego przyczyniły się do niepowodzenia zjazdu. Przyjęto jedynie uchwałę o konieczności zaostrzenia walki z rządem. Rezolucja o przejściu do pracy konspiracyjnej nie uzyskała poparcia większości. Na tych terenach, na których OWP został rozwiązany, postanowiono tworzyć ZMN, a jedynie w wypadku niezalegalizowania go przez władze administracyjne prowadzić działalność jako część składowa SN. Przyjęto także wniosek o weryfikacji członków przy przekształcaniu OWP w ZMN. Następnego dnia odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego OWP, na którym dyskutowano powyższe uchwały. Doszło do starcia między Z. Stypułkowskim, J. Zdzitowieckim i Ryszardem Piestrzyńskim a Tadeuszem Bieleckim i Aleksandrem Dębskim. Dwaj ostatni byli przeciwni tworzeniu ZMN i weryfikacji członków. Na posiedzeniu nie podjęto próby zmiany kierownictwa ⁶.

Ten nieudany „zamach stanu” wykazał, że w łonie kierownictwa OWP istnieją poważne rozbieżności co do dalszych losów organizacji i metod jej działania. Podkreślenia wymaga fakt, że na czele opozycji stali wówczas J. Zdzitowiecki i R. Piestrzyński, dążący do zaostrzenia stosunków z rządem. Jednak już w 1933 r. ci sami działacze, będąc na czele ZMN, nawiązali stosunki z sanacją ⁷.

Sprawa dalszych losów członków OWP stała się również przedmiotem dyskusji w Komitecie Politycznym SN. Działacze SN uważali, że wszystkie placówki rozwiązanej OWP należy włączyć do Stronnictwa w ramach Sekcji Młodych SN. Twierdzili, że tworzenie nowych organizacji młodzieżowych z góry skazuje je na rozwiązanie, gdyż władze będą je uważały za kontynuację OWP. Przeciwno takiemu postawieniu sprawy występowali działacze OWP. Ostatecznie uzgodniono, że ZMN zostanie zorganizowany tylko na Pomorzu i w Wielkopolsce ⁸.

Opór działaczy OWP wynikał prawdopodobnie z obawy, że członkowie rozwiązanej organizacji zostaną zmajoryzowani przez ludzi SN. Natomiast zgoda działaczy SN na utworzenie odrębnej organizacji w Wielkopolsce i na Pomorzu wynikała z tendencji autonomicznych w tych dzielnicach i z faktu, że ZMN faktycznie już tam istniał. Mimo podjętych uchwał, w „obozie narodowym” nadal nie było zgody, a szukanie własnych rozwiązań przez poszczególne lokalne organizacje stało się dodatkowym źródłem zatargów między „młodymi” a SN.

Najbardziej skomplikowana sytuacja wytworzyła się w województwach zachodnich. Już w lutym 1933 r. wzrost szeregów ZMN został zahamowany w związku z wejściem w życie nowej ustawy o stowarzy-

⁶ AAN, Departament Polityczny MAS, t. 18, k. 117; Polityczny Komunikat Informacyjny (PKI) 23 XII 1932; CAMSW, A/5, t. 9, k. 1025—1026, Komunikat Informacyjny Komisariatu Rządu (KIKR) 30 XI 1932.

⁷ *Po zgonie śp. Walerego Ślawka*, „Awangarda Państwa Narodowego” IV/V 1939, s. 161.

⁸ CAMSW, A/5, t. 9, k. 1074; KIKR 14 XII 1932.

szeniach (rozporządzenie Prezydenta RP z 27 X 1932 r. Dz.U.RP. nr 94, poz. 808). W województwie pomorskim tarcia w łonie ZMN pozostawały w ścisłym związku z walkami w samym SN — między grupą miejscowych działaczy, twierdzących, że Pomorze ma własne sprawy, a grupą stawiającą interesy SN nad interesami dzielnicowymi. Tarcia te przyczyniły się do osłabienia życia wewnątrzorganizacyjnego ZMN, co wyraziło się m. in. w spadku frekwencji na zebraniach placówek.

Zabiegi o utworzenie organizacji młodzieżowej na zasadzie odrębności dzielnicowej przyniosły rezultaty. W dniu 21 września 1933 r. zaczęło działać w Toruniu lokalne Stowarzyszenie Młodej Polski, założone przez Leona Kuma. Za swoją działalność Kum został wykluczony z SN⁹.

W Poznaniu pierwszym objawem rozbieżności w ZMN było usunięcie z organizacji Michała Howorki, prezesa na miasto Poznań. Powodem była jawna niesubordynacja, gdyż wbrew zakazowi władz organizacyjnych wziął on udział w manifestacji 3-majowej wraz z podległym mu oddziałem w mundurach OWP¹⁰. Początkowo Howorka zamierzał założyć własną organizację pod nazwą Stronnictwo Narodowo-Radykalne, ale wobec rozłamów w ZMN i utworzenia Sekcji Młodych przy SN, wstąpił do tej ostatniej¹¹.

Akcja utworzenia Sekcji Młodych SN w Poznaniu została dobrze przygotowana. W dniu 8 grudnia 1933 r. na zjeździe prezesów placówek ZMN z Poznania i powiatu poznańskiego wysunięto kilka zarzutów pod adresem Zarządu Wojewódzkiego ZMN. Najpoważniejszy dotyczył zaniedbania przez zarząd sprawy zalegalizowania organizacji u władz administracyjnych (w myśl ustawy o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r. bez rejestracji organizacja mogła działać legalnie tylko do 31 grudnia 1933 r.). W związku z tym postanowiono przystąpić do SN jako Sekcja Młodych. O utworzeniu jej w dużym stopniu zdecydowało zapewnienie Teodora Witkowskiego, zastępcy prezesa ZMN na Poznań i powiat poznański, że wielu prezesów powiatowych ZMN obiecało przystąpić do SN¹².

W województwie kieleckim zaraz po rozwiązaniu OWP zaczęto tworzyć przy SN organizację dla członków rozwiązanej organizacji pod nazwą Młody Narodowiec; tworzono też placówki młodzieżowe bezpośrednio przy SN¹³. W Zagłębiu Dąbrowskim na tle stosunku do Sekcji Młodych doszło między liderami SN do poważnych tarć. Gdziekolwiek tworzono Sekcje Młodych, wybuchały konflikty, gdyż młodzi zarzucali działaczom SN konserwatyzm i brak inicjatywy¹⁴.

⁹ CAPZPR, 273/III—24, k. 223 i 229; Sprawozdanie UW Pomorskiego za IX i XI 1933 r.; R. Wapiński uważa (*Narodowa Demokracja na Pomorzu*. Gdańsk 1966, s. 108), że secesja SMP była odbiciem pewnych, na Pomorzu zresztą słabych, tendencji wśród „młodych” do nawiązania współpracy z sanacją.

¹⁰ AAN, Departament Polityczny MSW, t. 20, k. 24; PKI 30 VI 1933; CAMSW, 458/13: Dodatek personalny nr 1 do okólnika Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu z 26 V 1933.

¹¹ CAMSW, A/5, t. 10, k. 783: dodatek do KIKR 13 X 1933; AAN, Departament Polityczny MSW, t. 20, k. 78; PKI 23 I 1933.

¹² CAMSW 485/13: Tadeusz Woźniak, biegly do spraw politycznych na terenie województwa poznańskiego, orzeczenie z 2 XII 1934; Komenda PP m. Poznania: Wydział Śledczy, Poznań 12 XII 1933; CAMSW, Starostwo Grodzkie Poznań, t. 21; CAPZPR, 274/II—21, k. 94—96: Sprawozdanie UW Poz. za grudzień 1934 r.

¹³ CAPZPR, 267/II—11, k. 8 i 37: Sprawozdanie UW Kiel. za I i II 1933 r.

¹⁴ CAPZPR, 267/II—11, k. 107—109: Sprawozdanie UW Kiel. za IV 1933 r.

W województwie krakowskim od razu, podobnie jak w województwie kieleckim, utworzono Sekcje Młodych. Według informacji władz bezpieczeństwa, część „młodych” wystąpiła z programem szeroko zakrojonych reform społecznych, co miało spowodować przeprowadzenie przez władze SN czystki w Sekcji Młodych¹⁵. Nie wiemy, jak doszło do wysunięcia żądań, jaki miały one zasięg, kto brał w tym udział. Być może informacja władz bezpieczeństwa jest nieścisła, gdyż żądania takie były nietypowe dla „młodych” OWP.

W województwie łódzkim podobno początkowo działacze OWP zamierzali w przypadku rozwiązania założyć nową organizację¹⁶. Kiedy jednak OWP przestał istnieć, w każdej miejscowości przyjęto inne rozwiązanie. W Łodzi, gdzie OWP liczył 350 osób, wszyscy członkowie wstąpili do SN, tworząc Sekcje Młodych. W Kaliszu utworzono z „młodych” OWP koło SN nr 2. W Koninie część wstąpiła do nieczynnego od dwóch lat ogniska „Sokoła”, wznawiając działalność tej placówki; inni przystąpili do tworzenia ZMN. Podobnie było w Pabianicach. W innych powiatach „młodzie” wstępowała do SN tworząc Sekcje Młodych¹⁷.

W Łodzi doszło rychło do tarć między „młodymi” a SN. Niektórzy z „młodych” głosili konieczność dokonania „rewolucji narodowej” i usunięcia przemocą rządu. Zalecano tworzenie oddziałów szturmowych. Podobnie jak na Śląsku, gdzie władze SN zawiesiły kilku działaczy¹⁸, widać tu było wpływy zwycięstwa Hitlera w Niemczech.

Również w województwie lubelskim, gdzie „młodzie” wstąpili do SN, doszło wkrótce do nieporozumień. „Młodzie” zarzucali kierownictwu SN bierność, która, ich zdaniem, doprowadziła do zahamowania prac w terenie i do zmniejszenia wpływów Stronnictwa. Na zjeździe okręgowym SN w Lublinie, na którym opozycjoniści stanowili blisko połowę delegatów, „młodzie” zgłosili wniosek w sprawie zmiany zarządu okręgowego. Proponowali wprowadzić do zarządu znanych przywódców OWP: Z. Stypułkowskiego i Ludwika Christjana, kierownika Ruchu Młodych dzielnicy lubelsko-wołyńskiej. Nowym wyborom sprzeciwił się jednak sekretarz ZG SN Karol Wierczak¹⁹. Do spięć dochodziło także w terenie. Nadal odbywały się nielegalne zebrania członków byłego OWP. W Białej Podlaskiej utworzyli oni organizację pod nazwą Młodzież Narodowa. Stało się tak za zgodą władz rozwiązanej OWP, o czym świadczyłby fakt, że na zebraniu organizacyjnym przemawiał Stypułkowski²⁰.

W Warszawie władze OWP, nauczone doświadczeniem Dzielnicy Zachodniej, staranniejsze niż gdzie indziej przygotowały się na wypadek spodziewanego rozwiązania organizacji. Zniszczono dokumenty, a spisy członków przekazano do kartoteki SN. Młodzież z Sekcji Rzemieśniczo-Robotniczych wstąpiła do SN, zaś studenci podjęli pracę w reaktywowanej organizacji Młodzieży Wszechpolskiej (w 1931 r. w Warszawie koło Młodzieży Wszechpolskiej przekształcone zostało w Oddział Akademicki OWP). Nie zrezygnowano jednak z myśli powołania na miejsce OWP nowej organizacji²¹. Natomiast Zarząd Główny SN na posiedzeniu w dniu

¹⁵ AAN, Departament Polityczny MSW, t. 20, k. 34—35; PKI 30 VI 1933 i 28 VII 1933.

¹⁶ CAMSW, A/2, t. 10, k. 289; Sprawozdanie UWŁódź za IX 1932 r.

¹⁷ CAMSW, A/2, t. 12, k. 12 i 125; Sprawozdanie UWŁódź za I i IV 1933 r.

¹⁸ AAN, Departament Polityczny MSW, t. 20, k. 65; PKI 27 X 1933.

¹⁹ CAPZPR, 270/IV—28, k. 119; Sprawozdanie UWŁódź za IV 1933 r.

²⁰ CAPZPR, 270/IV—28, k. 249; Sprawozdanie UWŁódź za X 1933 r.

²¹ CAMSW, A/5, t. 10, k. 341—342; KIKR 7 IV 1933.

4 września 1933 r. zobowiązał Sekretariat Stołeczny SN do niezwłocznego rozpoczęcia pracy nad powołaniem do życia na terenie Warszawy i województwa warszawskiego Sekcji Młodych SN. Było to zgodne z projektem Zarządu Stołecznego SN, wysuniętym kilka miesięcy przedtem²². Już w październiku 1933 r. Sekcje Młodych SN w Warszawie liczyły (oprócz młodzieży akademickiej) około 1200 osób. Na czele poszczególnych dzielnic stolicy stanęli byli kierownicy OWP²³. Również struktura organizacyjna pozostała ta sama. W połowie listopada przyłączyła się do Sekcji Młodych SN Młodzież Wszechpolska, tworząc Oddział Akademicki Sekcji Młodych.

W roku 1933 sytuacja Młodzieży Wszechpolskiej uległa pogorszeniu w porównaniu do lat poprzednich. Wpłynęło na to nie tylko rozwiązanie OWP, ale i wzrost nacisku rządu na wyższe uczelnie, co znalazło swój wyraz w szeregu nowych przepisów prawnych²⁴. Na podstawie rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich zostały rozwiązane ogólnopolskie i środowiskowe organizacje studenckie, jak np. Naczelna Konferencja Akademicka czy Centrala Akademickich Bratnich Pomocy, znajdujące się pod wpływami młodzieży „narodowej”. Nie bez wpływu pozostało też utworzenie przez młodzież sanacyjną konkurencyjnej Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej UW. Doprowadziło to do osłabienia napływu nowych członków.

Ostatecznie w całym kraju przyjęła się forma Sekcji Młodych. Nawoływania do działalności nielegalnej spotkały się na ogół z negatywnym przyjęciem, a próby tworzenia samodzielnej organizacji legalnej nie udawały się.

Dopływ młodzieży początkowo ożywił SN, ale wkrótce zaczęły przeważać wzajemne animozje, które w wielu miejscowościach doprowadziły do osłabienia pracy stronnictwa. „Młodzi” zarzucali „starym” członkom SN przede wszystkim brak inicjatywy. Bardziej zdecydowani na ostre akcje usiłowali narzucić stronnictwu swój sposób działania. Tam, gdzie dochodzili do głosu, organizacje SN upodabniały się do rozwiązanego OWP. W terenie walka o władzę przybierała często charakter walki personalnej między poszczególnymi działaczami. Tam, gdzie „starzy” czuli się na siłach, przeprowadzano w Sekcjach Młodych czystki. Traktowano jednak ten sposób jako ostateczność i uciekano się do niego bardzo niechętnie.

Do antagonizmów prowadził również nawyk samodzielnego działania wyniesiony przez „młodych” z OWP. Czuli się oni zmajoryzowani przez działaczy SN, uważali, że zajmują pozycje nie odpowiadające ich znaczeniu w „obozie narodowym”. Zależność od działaczy, którzy nie mieli wśród nich autorytetu, odczuwali jako krzywdę. OWP zarzucał SN brak programu w kwestii społecznej i ustrojowej. Pod koniec istnienia OWP program taki zaczęto formułować.

²² CAMSW, A/5, t. 10, k. 643; KIKR 7 IX 1933.

²³ CAMSW, A/5, t. 5a, k. 188—189; Sprawozdanie Komisariatu Rządu m. st. Warszawy za X 1933 r.

²⁴ Ustawa o szkołach akademickich z 15 III 1933. Dz. U. RP z 29 III 1933 nr 29, poz. 247; Ustawa o państwowych stypendiach oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych z 18 III 1933 r. Dz. U. RP z 10 IV 1933 nr 25, poz. 207; Rozporządzenie Ministra WRiOP z 30 IV 1933 o stowarzyszeniach akademickich. Dz. U. RP z 1 V 1933 nr 30, poz. 259.

Do czasu rozwiązania OWP ton organizacji nadawały ośrodki — lwowski i poznański, skąd w znacznej mierze rekrutowało się kierownictwo Ruchu Młodych. Tacy działacze jak Ryszard Piestrzyński, Jerzy Drobnik, Jerzy Zdzitowiecki, Zygmunt Wojciechowski, a nieco później Zdzisław Stahl i Klaudiusz Hrabyk, przeszli do ZMN. Ośrodkiem działającym w Sekcjach Młodych, w którym podjęto próbę pchnięcia organizacji na nowe tory i kontynuowano prace programowe, stała się Warszawa. W kształtowaniu nowego programu na czoło wysunęli się działacze najmłodszego pokolenia obozowego: Bolesław Piasecki, Marian Reutt, Wojciech Kwasięborski, Wojciech Wasiutyński oraz starsi od nich — Jan Korolec i Wojciech Zaleski.

Pierwszym objawem samodzielnej działalności „młodych” w Warszawie, po rozwiązaniu OWP, było wydawanie nielegalnych komunikatów. Nie udało się jednak stwierdzić, kto personalnie stał za tą akcją. Komunikaty wydawano między kwietniem a listopadem 1933 r. Nie wiadomo dlaczego zaprzestano kontynuowania tej akcji.

Treść komunikatów nie odbiegała zbyt od legalnych organów OWP. Nie skrepowane cenzurą były znacznie gwałtowniejsze w tonie. Jako metodę walki komunikaty zapowiadały użycie siły. Krytykowano działaczy będących w opozycji, nawet działaczy własnego obozu, za to, że ograniczają się do akcji legalnej i zamierzają zdobyć władzę przez zwycięstwo wyborcze²⁵. Większe znaczenie od treści, miało samo wydawanie „Komunikatów”, świadczące o istnieniu grupy zdecydowanej na prowadzenie działalności nielegalnej.

Do dyskusji między działaczami byłego Ruchu Młodych OWP na temat dalszych losów organizacji doszło na nielegalnym zjeździe, który odbył się latem 1933 r. w Błotach Karwińskich pod Karwią. Na temat tego zjazdu dysponujemy jedynie kilkoma zdaniem artykułu w „Słowie” z 1938 r. i relacjami, z których bardziej szczegółowa jest relacja Bolesława Świdierskiego²⁶. Według tej relacji Dmowski zwołał zjazd, realizując postulat włączenia „młodych” do SN w formie Sekcji Młodych. Sam jednak na zjazd nie przybył. Wzięło w nim udział około 80 osób, m. in.: Tadeusz Bielecki, Jan Mosdorf, Jędrzej Giertych i Bolesław Piasecki ze swoją grupą (Wojciech Wasiutyński, Włodzimierz Sznarbachowski, Witold Staniszkis, Tadeusz Lipkowski). Z grupy tej uczestniczyli w zjeździe również Zygmunt Dziarmaga i Adolf Reutt. Ze Lwowa przybyli L. Rojek i Jan Bogdanowicz, z Poznania — T. Wyganowski i J. Zdzitowiecki.

„Słowo” informowało, że głównym rzecznikiem zlikwidowania organizacji i przejścia do Sekcji Młodych SN był Zdzisław Stahl, a jego przeciwnikiem, domagającym się utrzymania organizacji i działania w konspiracji, Bolesław Piasecki. Wydaje się jednak, że rację miał B. Świdierski, który twierdził, że zwolennikiem pierwszego rozwiązania był T. Bielecki, a z projektem utworzenia odrębnej organizacji wystąpił J. Mosdorf, którego poparła grupa B. Piaseckiego. T. Bielecki był bowiem najbliższym współpracownikiem Dmowskiego przy tworzeniu Sekcji Młodych SN. Piasecki nie należał wówczas do ścisłej czołówki, natomiast Mosdorf, były prezes Młodzieży Wszepolskiej i jeden z kierow-

²⁵ AAN, MSW, t. 3940, k. 5; Wyciąg z „Komunikatu” nr 2, V 1933 r.

²⁶ Relacja ustna D. Świdierskiego z 3 VI 1966; relacja ustna Adolfa Reutta z 10 XI 1966; *Droga Bolesława Pierackiego*. „Słowo” 11 I 1938 (przedruk: „Falanga” 25 I 1938).

ników OWP, miał dostateczny autorytet, aby przeciwstawić się Bieleckiemu. Z. Stahl mógł poprzeć Bieleckiego, ale w tym okresie odsuwał się prawdopodobnie już od działalności w SN (jesienią 1933 r. miał sprawę w tajnej organizacji²⁷ za krytyczny stosunek do działalności SN i za pozytywną ocenę sanacji). Natomiast „Słowo” publikując specjalny artykuł o Piaseckim, kilka lat później, kiedy stał on na czele własnej organizacji, wysunęło go na plan pierwszy. Po dyskusji zjazd uchwalił przystąpienie do Sekcji Młodych SN. Opozycjoniści podporządkowali się tej uchwale nie rezygnując z prób samodzielnej działalności.

Latem 1933 r. rozpoczął działalność Narodowo-Radykalny Komitet Wydawniczy Młodych. Znane są dwa przekazy na ten temat. Według Hrabyka, dział redakcyjny Komitetu prowadził W. Wasiułyński, a dział administracyjny W. Staniszkis. Według J. Grabowskiego w skład Komitetu weszli: W. Staniszkis, J. Rembeliński i J. Mosdorf²⁸. Zdaniem władz bezpieczeństwa pod nazwą tą kryła się warszawska sekcja propagandy zewnętrznej młodzieży akademickiej byłego OWP. Była to akcja samodzielna, przy czym broszury kolportowano podobno w tajemnicy przed członkami SN²⁹.

Narodowo-Radykalny Komitet Wydawniczy Młodych wydał anonimowo trzy broszury: *Zagadnienie żydowskie*, *Kapitalizm, komunizm i gospodarka narodowa* oraz *Co każdy młody Polak wiedzieć powinien*. Autorem pierwszych dwóch broszur był W. Wasiułyński³⁰. Broszura poświęcona zagadnieniu żydowskiemu była prawie dosłownym powtórzeniem postulatów wysuniętych w „Wytycznych programowych Oddziału Akademickiego OWP w Warszawie” z listopada 1932 r.; postulaty te zakładały całkowitą separację ludności polskiej i żydowskiej oraz precyzowały metody, które zamierzano stosować; zawierały one elementy rasistowskie. Charakterystyka kapitalizmu — w drugiej broszurze — została ujęta w sposób dotychczas nie spotykany w publikacjach „obozu narodowego”. Został on przedstawiony jako ustrój, w którym rządy gospodarcze spoczywają w ręku nielicznej grupy bogaczy-bankierów i przemysłowców. Zniszczył on średniowieczny ustrój cechowy i porządek moralny, zniszczył niezawisłość gospodarczą narodu. Gospodarka wiel-

²⁷ Na miejsce rozwiązanej po przewrocie majowym Ligi Narodowej powołana została nowa tajna organizacja — Straż Narodowa, jeszcze bardziej zakonspirowana, podzielona na dwa piony. Jeden zajmował się SN, drugi Ruchem Młodych OWP. Wewnątrz pionów istniały grupy środowiskowe, jak np. korporacyjna, samorządowa oraz w organizacjach politycznych. Poza tym dzieliła się ona na płaszczyzny, przy czym niższe nie wiedziały o istnieniu wyższych. Istniała ona do 1934 r. Na czele Straży stało Ognisko Główne. Skład OG podał T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego*. Londyn 1968, s. 274—275. Do OG poza osobami wymienionymi przez Bieleckiego miał należeć J. Zdzitowiecki (jego relacja ustna z 4 VI 1974) — komisarz Zetu w Poznaniu. Szczegółową strukturę pionu młodzieżowego na terenie Wielkopolski podał Z. Kaczmarek, *Działalność endecji w Wielkopolsce 1926—1934*, s. 153—156, mpis. Według niego Straży podlegał Zet, który kierował całością ruchu akademickiego. Jemu podlegał Orzeł Biały, który skupiał przedstawicieli korporacji, kół naukowych itp. Orłowi Białemu z kolei podlegała Organizacja Młodzieży Narodowej, do której należeli uczniowie szkół średnich. Gdzie indziej nazywała się ona Narodową Organizacją Gimnazjalną. Według listu T. Bieleckiego do autora, Stahlowi proces wytoczyła młodzieżowa organizacja we Lwowie.

²⁸ K. Hrabyk, *Po drugiej stronie barykady czyli spowiedź z kłęski*, s. 701—702, mpis; J. Grabowski, *Owoc pięcioletniej pracy*. „Falanga” 17 II 1937.

²⁹ AAN, Departament Polityczny MSW, t. 20, k. 66: PKI 27 X 1933; CAMSW, A/5, t. 5a, k. 135: Sprawozdanie Komisariatu Rządu m. st. Warszawy za VI 1933 r.

³⁰ J. Wierych, *Jak szliśmy do programu*. „Falanga” z 8 III 1937.

kokapitalistyczna jest szkodliwa dla narodu, ponieważ prowadzi do zagłady drobnych i średnich wytwórców, którzy są podstawą zdrowego ustroju gospodarczego. Komunizm został przedstawiony jako kapitalizm państwowy, który dręczą te same choroby. Zdaniem autora, ustrój radziecki, podobnie jak kapitalizm, nie potrafi rozwiązać kwestii bezrobocia i nędzy mas. Komunizm jest gorszy od kapitalizmu, bo upaństwia każdą własność i programowo likwiduje rzemiosło. Natomiast rozwiązania Wasiutyński proponował tradycyjne dla swego obozu — samowystarczalność, upowszechnienie własności, wyeliminowanie Żydów itp.

Trzecia broszura stanowiła jakby podsumowanie poprzednich. Określała również stosunek „młodych” do SN. Po raz pierwszy powiedziano publicznie, że Ruch Młodych jest czymś odrębnym i to w momencie, gdy znaczna liczba członków byłego OWP, łącznie z wydawcami broszury, wchodziła w skład Sekcji Młodych SN.

W marcu 1933 r. „ABC” ogłosił ankietę „Młodzież o sobie”. Postawiono dwa pytania: 1) Jakie widzimy różnice między sobą a starszym pokoleniem? 2) Jak się zapatrujemy na kryzys kulturalny, gospodarczy? Z przedstawicieli „obozu narodowego”, różnice między młodzieżą a starszym pokoleniem najpełniej ujął prezes Ogólnopolskiego Związku Akademickiego Kół Naukowych — Juliusz Sas-Wisłocki. Rozpoczął on od stwierdzenia, że młodzież jest ideowo bardziej jednolita i na wyższych uczelniach stanowi zwarty obóz nacjonalistyczny. Dalsze różnice widział w sposobie formułowania i realizowania tych samych idei przez młodzież i starsze pokolenie „narodowe”. Na przykład w polityce bieżącej młodzież nie uznaje kompromisów. Inni uczestnicy ankiety formułowali to jako dążność do prostoty środków działania, co najdobitniej ujął Kazimierz Hałaburda, jeden z przywódców OWP w Wilnie, który uznał młodzież za bardziej brutalną. Jeszcze inni podkreślali kult czynu wśród młodzieży, zwłaszcza czynu fizycznego. Przyznawali, że imponuje im sam fakt działania ³¹.

Postawa reprezentowana w powyższych wypowiedziach była charakterystyczna dla młodzieży skupionej w Sekcjach Młodych SN. Postawę taką zaczęto określać mianem narodowego radykalizmu. Tak nazywano Komitet Wydawniczy Młodych, tego określenia używano i gdzie indziej. Jak rozumiano „radykalizm”, można zorientować się z wypowiedzi Włodzimierza Sznarbachowskiego, który próbował zdefiniować to pojęcie. Rozróżnił on radykalizm programu i radykalizm czynu: „Radykalizm programu to głoszenie nowych sprawdzianów wartości, nowych prawd, odmiennych od dotychczas obowiązującego. Radykalizm czynu to używanie środków bezwzględnych, ale pewnie, najkrócej i prosto prowadzących do wytkniętego celu. Radykalizm programu to walka z parlamentem i międzynarodowym żydostwem, przeciwstawienie międzynarodowemu interesowi interesu narodu. Radykalizm czynu to używanie środków bezwzględnych. Odmawiał on prawa do nazywania się radykałami ludziom głoszącym hasła poszanowania praw jednostki i walkę klas” ³².

³¹ J. Sas-Wisłocki, *Młodzież jest ideowo bardziej jednolita*; K. Hałaburda, *Jesteśmy brutalniejsi, ale szczerzy i bardziej realni...* K. Dziewoński, *Kult czynu i nowa obyczajowość*. „ABC” z 20 I, 27 III; z 1 IV 1933.

³² W Sznarbachowski, *Nasz radykalizm*. „Akademik Polski” z 10 X 1933; tenże, *Radykalizm naszego ruchu*. „Sztafeta” z 14 XII 1933.

Niezależnie od różnic między starszym i młodszym pokoleniem „obozu narodowego”, istniał obiektywny czynnik, który pogłębiał niezadowolone młodzieży — ciężka sytuacja gospodarcza kraju, szczególnie silnie odbijająca się na położeniu młodzieży. Świadczy o tym radykalizacja słownictwa, którym operowano dla utrzymania wpływów. Wydaje się, że nastawienie psychiczne przynajmniej części tej młodzieży odzwierciedla tytuł wypowiedzi W. Wasiutyńskiego w ankiecie „ABC”: „Wchodząc w życie — wchodzimy w szeregi bezrobotnych, więc wszyscy jesteśmy rewolucyjni”³³.

„Młodzi” mieli szerokie możliwości wypowiedzania swoich poglądów. Nadal ukazywał się „Szczerbiec” — ongiś organ OWP i „Akademik Polski”, pismo Oddziału Akademickiego OWP, a po rozwiązaniu OWP — Sekcji Młodych SN. Ponadto dysponowano jeszcze dwoma pismami, które zaczęły ukazywać się w 1933 r. W czerwcu wyszedł pierwszy numer dwutygodnika narodowo-radykalnego „Nowy Ład”, którego wydawcą był Tadeusz Todtleben. W założeniu miało to być pismo związane ze Stronnictwem Narodowym i Zjednoczeniem Zawodowym „Praca Polska”. W „Pracy Polskiej” od 1933 r. pracowało wielu młodych działaczy byłego OWP. Wreszcie 22 października ukazał się pierwszy numer „Sztafety”, która stała się ośrodkiem organizującym nurt narodowo-radykalny. Przyspieszała też jego organizacyjne usamodzielnienie.

„Sztafeta” była pismem sztandarowym, ale prace nad programem prowadzono przede wszystkim w „Akademiku Polskim”, którego redaktorem naczelnym został w 1933 r. Bolesław Piasecki. Od jesieni tego roku skupiona wokół pisma grupa działaczy najmłodszego pokolenia obozowego zaczęła systematycznie przygotowywać zasady nowego programu. W październiku 1933 r. utworzono przy redakcji Komitet Redakcyjny Akademika Polskiego. Pod tą nazwą krył się klub dyskusyjny, podzielony na kilka sekcji. Sekcją ustrojową kierował Piasecki, ekonomiczną M. Reutt, historyczną W. Kwasieborzski. Za podstawowe zadanie Komitet Redakcyjny stawiał sobie sformułowanie programu „młodego pokolenia narodowego”³⁴. W 1933 r. na łamach tego pisma toczyła się dyskusja programowa nad modelem „państwa narodowego”³⁵.

Wielki wpływ na endecję i nie tylko na nią wywarł przewrót hitlerowski w Niemczech. „Młodzi” szczególnie zachwycali się polityką wewnętrzną NSDAP³⁶. Z całkowitą sympatią do ruchu hitlerowskiego odniosła się „Sztafeta”. W jej pierwszym numerze zamieszczono notatkę, że w Warszawie sympatycy pisma rozkleili znaczną ilość afiszów propagandowych: „Hitler — Endek dwa bratanki”. „Chociaż akcja ta jest sa-

³³ „ABC” z 25 III 1933; W. Wasiutyński, *Z duchem czasu*. Warszawa 1936, s. 208—210.

³⁴ Komitet Redakcyjny Akademika Polskiego. „Akademik Polski” z 10 X 1933.

³⁵ Omówienie tej dyskusji patrz: S. Rudnicki, *Program społeczny ONR*. „Z Pola Walki” 1965, z. 3, s. 29—32.

³⁶ Przykładem artykułu redakcyjny w „Szczerbcu”. „To co się dzieje teraz w Niemczech to nurt ochotniczy i piękny. To oczyszczenie życia niemieckiego z wielowiekowego zatrucia jadem rozkładu, wszczepionego w krew tego wrogiego nam, lecz bądź co bądź wielkiego narodu przez żydostwo, które rozrosło się jak rak w jego organizmie. Patrzymy na główną treść tego, co się dzieje w Niemczech, nie tylko bez potępienia i zgrozy, lecz z zazdrością”. *Chwalimy i ganimy*. „Szczerbiec” z 25 IV 1933.

morzutna — pisała „Sztafeta” — i pochodzi nie bezpośrednio ze źródeł organizacyjnych, tym niemniej dziękujemy, bo jest dobrą robotą propagandową”³⁷.

Przewrót hitlerowski podniósł na duchu młodzież „obozu narodowego” w Polsce. Wykazał, że przy użyciu haseł nacjonalistycznych i rasowych można dojść do władzy. Dla „młodych” stanowił dowód, że słuszna była ich koncepcja prowadzenia propagandy w oparciu o hasła pseudoradykalizmu społecznego i antysemityzmu, wysunięta jeszcze w połowie 1931 r. w Poznaniu. Skutki realizowania tej koncepcji wystąpiły w dyskusji nad nowym programem i w propagandzie bieżącej. „Młodych” poparli niektórzy starzy działacze „obozu narodowego”, na czele z Dmowskim i Stanisławem Kozickim, redaktorem „Gazety Warszawskiej”. Stanowisko „młodych” doprowadziło do wzrostu antagonizmów w SN między „liberałami” a zwolennikami ostrzejszego kursu.

Formalne wyłamywanie się poszczególnych grup z „obozu narodowego” rozpoczęło się na przełomie lat 1933/1934. Jako pierwsza wyłamała się grupa Związku Młodych Narodowców w Poznaniu. W grudniu 1933 r. po dyskusji, w której zaatakowano poznański Zarząd Wojewódzki ZMN, i po utworzeniu Sekcji Młodych SN, w praktyce organizacja ZMN przestała na pewien czas istnieć. W województwie poznańskim trwał proces przechodzenia do Sekcji Młodych SN. W województwie pomorskim do uchwały o przejściu do Sekcji Młodych nie zastosowała się tylko jedna placówka, która zgłosiła swój akces do ZMN w Poznaniu³⁸.

Większość kierownictwa poznańskiego Zarządu Wojewódzkiego ZMN nie podporządkowała się decyzji przejścia do Sekcji Młodych i wszczęła starania u władz administracyjnych o zarejestrowanie nowej organizacji pod tą samą nazwą. Po usunięciu, pod naciskiem tych władz, ze statutu paragrafów dotyczących jednoosobowego kierownictwa placówki i zasady mianowania kierowników (obowiązywały one w OWP, ale były niezgodne z ustawą o stowarzyszeniach), Urząd Wojewódzki Poznański 21 lutego 1934 r. zarejestrował nową organizację pod używaną już uprzednio nazwą: Związek Młodych Narodowców.

Na czele ZMN w Poznaniu stanęli wybitni działacze byłego OWP, posłowie na sejm i publicyści — Jerzy Drobnik, Ryszard Piestrzyński, Zygmunt Wojciechowski i Jan Zdzitowiecki.

Jan Zdzitowiecki rozesłał w imieniu Zarządu Głównego ZMN pismo do placówek ZMN, w którym prosił, by wstrzymały się z przystępowaniem do Sekcji Młodych SN. Jednocześnie zawiadamiał, że wzajemny stosunek ZMN i SN został przez zainteresowane zarządy omówiony i uzgodniony. Z okólnika Zarządu Wojewódzkiego SN wynika, że nastąpił podział zadań, podobny jak istniał uprzednio w OWP³⁹. Świadczy to o tym, że od grudnia 1933 r. do lutego 1934 r. trwały pertraktacje między SN a ZMN, że przynajmniej na zewnątrz próbowano zachować pozory jedności „obozu narodowego”. O przebiegu tych pertraktacji nie mamy żadnych wiadomości, prócz rezultatu końcowego, przedstawionego w bardzo zwięzłej formie. Nie wiemy, czy ze strony działaczy ZMN była to rzeczywista chęć współpracy, czy chwyt taktyczny zmierzający do

³⁷ *Ekspozytury już działają*. „Sztafeta” z 23 X 1933.

³⁸ AAN, Departament Polityczny MSW, t. 312c, k. 3: PKI 24 II 1934; CAPZPR 273/III/24, k. 10—11: Sprawozdanie UWPom. za XII 1933 r.

³⁹ CAPZPR, 274/II—22, k. 63: Sprawozdanie UWPOz. za II 1934 r.; ibidem, k. 63—64: Okólnik nr 1 Zarz. Woj. SN w Poznaniu z 21 II 1934.

oddziaływania na „obóz narodowy” od wewnątrz. Pamiętajmy bowiem, że już w 1933 r. zostały nawiązane kontakty z sanacją. Nie wiemy jak do tego doszło, ale już 20 maja 1933 r. odbyło się pierwsze spotkanie Walerego Sławka z J. Drobniakiem, które trwało 2 i pół godziny. Po tej rozmowie, odbyło się spotkanie Z. Dembińskiego, J. Zdzitowieckiego, R. Piestrzyńskiego i Z. Stahla, na którym Drobnik zreferował wyniki rozmowy i ustalono zasady, jakimi będzie kierował się ZMN. W następnej rozmowie, która miała miejsce 14 X 1933 r. z inicjatywy Sławka, ten ostatni przedstawił sprawę konstytucji. Ze Sławkiem spotykał się również J. Zdzitowiecki⁴⁰.

Oprócz ośrodka poznańskiego powstał ośrodek lwowski ZMN z Klau-dyuszem Hrabykiem i Zdzisławem Stahlem na czele. Obaj jeszcze przed wystąpieniem z SN zostali zawieszni w tajnej organizacji. Hrabyk podaje, że decyzję wystąpienia z SN, którą zgłosił 13 marca 1934 r., podjął sam bez porozumienia z innymi ośrodkami. Samodzielnie też zaczął wydawać „Akcję Narodową”, której pierwszy numer ukazał się 1 kwietnia 1934 r. Dopiero później nawiązał kontakt z ZMN w Poznaniu i zgłosił gotowość przystąpienia do tej organizacji. Utworzenie ZMN we Lwowie zostało zgłoszone władzom administracyjnym 1 maja 1934 r. W tym momencie zapisanych było 53 członków. Inaczej postąpił Stahl, który chcąc zachować pewną niezależność, utworzył Organizację Myśli Politycznej, w której obok niego znalazło się kilku innych członków tajnej organizacji. Formalnie grupa ta nie przyłączyła się do ZMN, ale ściśle z nim współdziałała⁴¹.

Podjęta przez ZMN akcja werbowania nowych członków napotkała na skuteczny opór Sekcji Młodych, do których przeszła większość członków byłego ZMN. Po pewnej stabilizacji ZMN liczył około 250 członków, na ogół z wyższym wykształceniem lub studiujących⁴². Do ZMN przeszło też wielu czołowych działaczy byłego OWP.

Secesjoniści z ZMN zarzucali SN brak aktywności politycznej. Twierdzili oni, że w obecnym układzie sił nie ma on szans na dojście do władzy ani drogą parlamentarną, ani pozaparlamentarną. Pod względem swego składu pozostaje on obozem mieszczańskim i inteligenckim, zaś obie te grupy społeczne nie są zdolne do działania rewolucyjnego. Młodzież akademicka nie potrafi własnymi siłami dokonać przewrotu. Skupione wokół „obozu narodowego” drobne grupy robotników nie zastąpią mas. Aby dokonać rewolucji, trzeba wysunąć hasła o zasadniczym znaczeniu, stanowiące wyraz żądań mas narodowych. „Obóz narodowy”, twierdził Hrabyk, ma takie hasła i głosi je, ale większość tych haseł głosi również obóz rządowy. Nie jest ważne czy powtarza je za „obozem narodowym”, czy są one jego własnym dorobkiem, ale ważne jest to, że rząd realizuje te hasła w ramach obecnego ustroju⁴³. Działacze ZMN uważali, że w Polsce został już dokonany przewrót podobny do tego, do którego dąży „obóz narodowy”. Mieli na myśli przewrót majowy, który — ich zdaniem — miał cechy rewolucji antyparlamentarnej, antyliberalnej i antypartyjnej. Była to jednak rewolucja połowiczna, ponieważ nie

⁴⁰ J. Drobnik, *Moje spotkania z Walerym Sławkiem*. „Orzeł Biały” nr 87 z X 1971, s. 9; J. Zdzitowiecki, relacja ustna z 4 VI 1974; Kaczmarek, op. cit., s. 283, mpis.

⁴¹ Hrabyk, *Po drugiej stronie barykady*, s. 730—731, 772, 778; „Akcja Narodowa” z 15 V 1934.

⁴² A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*. Kraków 1965, s. 276.

⁴³ K. Hrabyk, *Nowe drogi w polityce narodowej*. Lwów 1934, s. 29—37; K. Hrabyk, *Czy jest możliwa rewolucja narodowa*. „Akcja Narodowa” z 15 IV 1934.

zrealizowała wielu postulatów „rewolucji narodowej”, w szczególności w kwestii żydowskiej. W istniejących warunkach nie należy więc organizować nowego przewrotu, lecz doprowadzić do końca przewrót majowy⁴⁴. Według relacji J. Matlachowskiego jeszcze przed rozłamek Stahl miał powiedzieć: „My mamy myśl, a Piłsudski siłę. Siła nie przyjdzie do myśli, my musimy przyjść do siły”⁴⁵. Myśl o „dokończeniu” przewrotu majowego przewijała się w wielu publikacjach ZMN. Była to też podstawowa przesłanka ich dalszego działania. W innych dziedzinach ich program niewiele odbiegał od programu „obozu narodowego”. I tak program gospodarczy, bardzo zbliżony do programu SN, nie został szczegółowo opracowany. Nie przywiązywano do niego tak wielkiej wagi, jak to czyniła np. w Warszawie grupa skupiona wokół „Akademika Polskiego”.

Zewnętrzny objawem zbliżenia z sanacją była aprobata przez ZMN projektu nowej konstytucji. Sprawa ta stała się też bezpośrednią przyczyną otwartego konfliktu między SN a ZMN. Władze ZMN, które od 1933 r. znajdowały się w kontakcie z sanacją, szybko przeszły na jej pozycje, dostrzegając w rządach sanacji poważne elementy faszyzmu. Za ludzi w sanacji najbliższych sobie ideowo ZMN uważał tzw. pułkowników⁴⁶.

Trudno zgodzić się ze zdaniem Jana Rembielińskiego, który twierdził, że zerwanie z SN spowodowane było nagłym olśnieniem, że sanacja urzeczywistnia w praktyce ideały ZMN⁴⁷. Młodzi narodowcy dostrzegali pozytywne — w ich pojęciu — elementy sanacji już w 1931 r., co ujawniło się na wspomnianej naradzie czerwcowej w Poznaniu. W latach następnych sanacja przeprowadziła wiele zmian ustrojowych, postulowanych w swoim czasie przez „obóz narodowy”. Widzieli oni kurczenie się wpływów SN i jego bezskuteczną walkę z sanacją w parlamencie. Dostrzegali sprzeczność między głoszeniem haseł antyparlamentarnych i antydemokratycznych a obroną tych haseł w parlamencie. Widzieli, że sanacja przechwytyje niektóre hasła „obozu narodowego”. Nie widząc perspektyw przejęcia władzy przez własny obóz, a częściową realizację jego postulatów przez sanację, uznali za możliwe współpracę z tą ostatnią. Mieli nadzieję przyspieszyć w ten sposób ewolucję sanacji na prawo. Wreszcie możliwe, że pewną rolę odegrał moment osobisty. Droga dalszej kariery politycznej w „obozie narodowym” była przed nimi zamknięta. Przejście do obozu rządowego otwierało nowe możliwości.

Działaczom ZMN nie udało się pociągnąć za sobą szerszych mas „obozu narodowego”, ponieważ nastawione one były wrogo do sanacji. W ten sposób stracili wiele na atrakcyjności dla sanacji. Stali się w sanacji jeszcze jedną grupką nacjonalistycznej inteligencji. Przedstawiali wartość przede wszystkim jako zdolni dziennikarze i politycy. Objęli wiele stanowisk w prasie, Związku Młodej Polski i Klubie 11 listopada.

Zanim doszło do oficjalnego zerwania ZMN z SN w Poznaniu z pierwszego wyłamała się grupa kierowana przez Howorkę. 2 marca zgłosił on władzom administracyjnym powstanie nowej organizacji, która przyjęła nazwę Stronnictwa Wielkiej Polski, nawiązując w ten sposób do OWP. Do SWP przyłączyło się Stowarzyszenie Młodej Polski z Leonem Kumem

⁴⁴ J. Drobnik, *Rewolucja legalna*. „Awangarda Państwa Narodowego” z III/IV 1934, s. 17—19.

⁴⁵ Relacja ustna J. Matlachowskiego z 1 VIII 1966.

⁴⁶ *Młoda endecja na rozdwoju. Rozmowa z dr. Hrabyskiem*. „Bunt Młodych” z 20 XI 1934; „Była grupa w sanacji, która mało się od nas różniła — W. Sławek, B. Pieracki, K. Świtalski”. J. Zdzitowiecki, relacja ustna z 4 VI 1974.

⁴⁷ J. Rembieliński, *Potomstwo „obozowe”*. Podbięta” z 13 XII 1936.

na czele. Redagowana przez Kuma „Nowa Polska” stała się organem SWP do czasu ukazania się 18 marca „Szczerbca”.

Swoje odejście z SN tłumaczył Howorka konserwatyżmem stronnictwa. Zdaniem Howorki, program narodowo-radykalny „młodych” wyrastał w walce z marazmem SN. Nie chcąc całkowicie palić za sobą mostów i chcąc zapobiec zarzutom, że utworzenie nowej organizacji osłabi ruch narodowy, Howorka wystąpił z tezą, że na tym rozłamie „obóz narodowy” jedynie zyska, ponieważ do nowej organizacji wstąpią byli członkowie OWP, którzy nie chcą wstępować do SN. Grupa SWP utożsamiała się z grupą „Sztafety” w Warszawie⁴⁸. W marcu 1934 r. policja szacowała liczebność SWP na około 450 osób⁴⁹. Kierownictwo i aktyw organizacji stanowili przeważnie studenci, członkowie Młodzieży Wszechpolskiej.

Jeszcze przed przystąpieniem do tworzenia nowej organizacji Howorka wydał książkę, w której przedstawił swoje poglądy⁵⁰. Uważał, że do zorganizowania mas zdolna jest organizacja jawna, posiadająca wodza. Hasła, którymi się operuje, muszą być proste i skrajne. Wielkie znaczenie przywiązywał do siły jako środka działania. Przykładami do naśladowania były dla niego włoski faszizm, hitleryzm i piłsudczycy. Szukając bazy masowej dla swej organizacji, mieszczaństwo, główną podporę endecji, uznał za słabe. Ostatecznie doszedł do wniosku, że oparciem takim mogą być warstwy włościańskie i robotnicze. W dziedzinie problemów społecznych i gospodarczych Howorka uważał za rzecz główną „rozwiązanie kwestii żydowskiej”. Bardzo mocno podkreślał różnice rasowe, niższość Żydów w porównaniu z aryjczykami. Prawdopodobnie był też pierwszym w „obozie narodowym”, który postawił sprawę „odzydzenia własnego obozu”, czyli wykluczenia ludzi pochodzenia żydowskiego. Jego zdaniem problem żydowski był skutecznie rozwiązywany przez ustrój hitlerowski.

Wyłożone w książce Howorki poglądy zostały zgodnie przyjęte jako polska odmiana hitleryzmu, a samego Howorkę traktowano jako pretendenta do roli polskiego Hitlera⁵¹. Porównania te nie były dla Howorki przykre, o czym świadczy entuzjastyczna wypowiedź czytelnika, zamieszczona w redagowanej przez niego „Nowej Polsce”: „Gdy czytałem jego «Walkę o Wielką Polskę», to mimo woli nasunęło mi się porównanie do *Mein Kampf*. Ta sama szczerłość, bojowość, prostota, chaotyczność, ten sam hitlerowski temperament”⁵².

Zgodnie z poglądami Howorki, program SWP stwierdzał, że stronnictwo jest ruchem mas ludowych — wyłącznie aryjczyków wierzących i praktykujących. Dlatego SWP stać będzie w obronie zasad kościoła katolickiego, honoru armii narodowej i interesów klasy robotniczej. Panującą w kraju nędzę postulowano usunąć przez „odzydzenie”. W swej

⁴⁸ M. Howorka, *Stronnictwo Wielkiej Polski*. „Nowa Polska” z 6 III 1934; „Szczerbiec” z 18 III 1934; As (Prawdopodobnie Howorka), *Trzy kierunki*. „Szczerbiec” z 25 III 1934.

⁴⁹ CAPZPR, 274/II—20, k. 110: Sprawozdanie UWPOz. za III 1934 r.

⁵⁰ M. Howorka, *Walka o Wielką Polskę*. Poznań 1934. W sprzedaży książka ta ukazała się pod koniec stycznia 1934 r.

⁵¹ „Polska Legionowa” z II/III 1934 (cyt. za: „Szczerbiec” z 8 III 1934). O powodach rozłamu i programie pisał J. Winiewicz, *Spowiedź młodego endeka*. „Gazeta Polska” z 8 II 1934; Ks. J. Rostworowski, „Przegląd Powszechny” 1934, s. 476—480, pisał o programie Howorki jako odmianie hitleryzmu o zabarwieniu katolickim i krytykował elementy rasistowskie programu.

⁵² Rawicz, *Nieporozumienie*. „Nowa Polska” z 17 II 1934.

walce o władzę SWP nie zamierzało współpracować z nikim poza SN, z którym pragnęło utworzyć czasową koalicję⁵³.

Na terenie całego kraju zaostrzyła się walka o wpływy w Sekcjach Młodych i pogłębiały nastroje narodowo-radykalne. Aby opanować te nastroje, przyjmowano członków byłego OWP bezpośrednio do SN, zachowując jednak Sekcje Młodych. Tylko w Warszawie postąpiono inaczej. Nie tworzone z Kół Młodych osobnych grup i dzielnic, ale przyłączano je do poszczególnych kół SN. „Młodym” tłumaczono, że zwiększa to ich uprawnienia w stronnictwie⁵⁴. Grupa skupiona wokół „Akademika Polskiego” nie chciała się temu podporządkować i utworzyła tzw. Uczelnie Różne (UR). Członkowie tych grup byli umundurowani w beżowe bluzy z pasem koalicyjnym, spodnie galifet i buty z cholewami. Jak twierdzi Z. Dziarmaga, była to próba zorganizowania, w oparciu o kadre akademicką, bojówek złożonych z lumpenproletariuszy i bezrobotnych, którym imponowała krzykliwa demagogia i możliwość wyzycia się w organizacji. Jednocześnie miała to być próba zdobycia wpływów w środowisku robotniczym. Przed delegalizacją ONR, Uczelnie Różne liczyły 800 osób⁵⁵. Dziełem jednej z tych bojówek był napad na profesora Marcelego Handelsmana. „Sztafeta” nigdy do niego się nie przyznała (napad wywołał powszechne oburzenie), ale sugerowała, że sprawców należy szukać w jej kręgu. Prasa podawała nazwiska napastników, ale nigdy nie doszło do procesu.

Celem ożywienia warszawskiej Sekcji Młodych, która w toku wszystkich sporów i reorganizacji podupadła, mianowano jej przewodniczącym Mieczysława Prószyńskiego, byłego kierownika Ruchu Młodych OWP w Warszawie, cieszącego się znaczną popularnością wśród młodzieży. Również w Oddziale Akademickim na miejsce Olgierda Szpakowskiego mianowano Bolesława Piaseckiego.

Zmiany te nie uspokoiły młodzieży, a wykazały jedynie słabość władz SN. Na zebraniach sekcji jawnie krytykowano ich działalność, co spowodowało zawieszenie przez sekretarza generalnego SN, Karola Wierczaka, pracy Sekcji Młodych w kampanii przed wyborami do Rady Miejskiej stolicy⁵⁶. Odsunięcie warszawskiej Sekcji Młodych od prac nad przygotowaniem wyborów wywołało konflikt z Zarządem Stołecznym SN. W środowisku działacze sekcji zaczęła kursować pogłoska o mającym nastąpić rozłamie między Sekcją Młodych a SN. Częściowo zdementował tę pogłoskę M. Prószyński na odprawie prezesów Sekcji Młodych, która odbyła się 19 lutego 1934 r. Oświadczył on, że pogłoska ta powstała na skutek dążeń Sekcji Młodych do całkowitego usamodzielnienia się, ale nie znaczy to, że dąży ona do oderwania się od SN. Sekcja Młodych — mówił — stoi na tym samym gruncie ideologicznym co SN, a różnice dotyczą jedynie taktyki walki o realizację tych samych ideałów. Następnie zakomunikował zebranym, że w opracowaniu znajduje się program polityczny Sekcji Młodych, który zostanie przedstawiony władzom naczelnym SN. Jeśli władze starałyby się wprowadzić do tego programu większe zmiany, autorzy gotowi są doprowadzić do rozłamu i utworzyć nową organizację⁵⁷.

⁵³ Program Stronnictwa Wielkiej Polski. „Warszawska Informacja Prasowa” z 19 IV 1934, s. 336—337.

⁵⁴ S. Czapiewski, *Wkraczamy w nowe formy pracy i walki*. „Wielka Polska” z 12 III 1934.

⁵⁵ Relacje ustne Z. Dziarmagi z 20 IV i 18 X 1966 i M. Prószyńskiego z 21 X 1966.

⁵⁶ CAMSW, A/5, t. II, k. 102; KIKR 7 II 1934.

⁵⁷ CAMSW, A/5, t. II, k. 50; KIKR 21 II 1934.

Przemówienie Prószyńskiego miało prawdopodobnie na celu powstrzymanie dojrzewającego rozłamu do czasu ukończenia przygotowań. Jednocześnie było ono ostrzeżeniem pod adresem władz SN.

Już w połowie lutego Dmowski uznał sytuację w warszawskiej organizacji za „największy kłopot” organizacyjny. Sądził, że lepiej będzie jeśli nawet dojdzie do rozłamu, niż tolerowanie istniejącego stanu. W liście do przyjaciela pisał: „Zamazywać tego konfliktu dłużej nie można. Trzeba umyślnie dokonać pewnych amputacji, żeby usunąć żywość przeszkadzające w zorganizowaniu obozu w jednolitą dyscyplinowaną całość i zaprzęczeniu wszystkich ludzi do działania składającego się na jedną wielką całość. Tym się teraz zajmujemy”⁵⁸.

W marcu 1934 r. władze SN przystąpiły do zapowiadanej przez Dmowskiego akcji. Usunięto Jana Mosdorfa, który dotąd kierował Sekcjami Młodych, a 1 marca powołano przy ZG SN kierownictwo Sekcji Młodych z Tadeuszem Bieleckim na czele. Usunięto z zajmowanych stanowisk M. Prószyńskiego i H. Rossmana, kierownika rejonu podwarszawskiego. Usunięci działacze nie przyjęli tych decyzji do wiadomości. ZG SN wydał również zakaz wydawania „Sztafety”, wokół której grupowali się zwolennicy odłamu radykalnego.

Kroki podjęte przez władze SN przyspieszyły rozłam. Na decyzję rozłamu wpływ miały także rozgrywki w tajnej organizacji. Zbadanie wpływu tajnych organizacji na powstanie Obozu Narodowo-Radykalnego i w ogóle na działalność „obozu narodowego”, nastęrcza wiele trudności. Struktura jej była złożona. Poza podziałem na dwa piony, o czym już była mowa, występowały dodatkowe podziały wewnątrz pionów. Dysponujemy wyłączanie relacjami uczestników, które nie wystarczają do odtworzenia struktury organizacji i przebiegu rozłamu wewnątrz niej.

Z relacji J. Małachowskiego wynika, że przyszli przywódcy ONR należeli do „Kącika”, organizacji założonej do badań nad masonerią, a także nad jej wpływami w szeregach „obozu narodowego”. Na czele jej stał Bohdan Deryng, którego rola w „obozie narodowym” jest nie całkiem do dziś jasna. Organizacja ta spełniała jednocześnie rolę kontrwywiadu. Nie wiemy jakie miejsce „Kącik” zajmował w strukturze tajnej organizacji.

Na spotkaniach członków tej organizacji — według Małachowskiego — zapadła decyzja wysłania delegacji do R. Dmowskiego, która przedstawiłaby mu sytuację w ruchu młodzieżowym. Do pomysłu tego krytycznie odniósł się H. Rossman, który uważał, że Dmowski nie przychyli się do postulatów. Jednakże delegacja (J. Tłuchowski, J. Jodzewicz, J. Mosdorf, J. Bogdanowicz i J. Małachowski) udała się do Dmowskiego. Zwrócono mu m. in. uwagę na indolencję A. Dębskiego — komisarza tajnej organizacji na Warszawę i T. Bieleckiego — odpowiedzialnego w tajnej organizacji za sprawy młodzieżowe. Dmowski obiecał przedstawić postulaty „młodych” naczelnym władzom tajnej organizacji zarówno co do zmian personalnych, jak i zmian organizacyjnych. Rossman uznał, że stanowisko Dmowskiego potwierdziło jego przewidywania i zaproponował, aby nie czekając na decyzję powołać nową tajną władzę „obozu narodowego” w składzie: Małachowski, Mosdorf, Rossman. Małachowski i Bogdanowicz widząc brak jednomyślności i przygotowania do samodzielnej działalności wycofali się. Dmowski powołał komisję w składzie: Mieczysław Trajdos, Stefan Sacha i Mieczysław Jakubowski, która miała zapro-

⁵⁸ R. Dmowski do ks. I. Prądzyńskiego 13 II 1934 [w:] M. Kułakowski, *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*. Londyn 1972. t. II. s. 284.

wadzić ład w warszawskiej organizacji. Komisja zrehabilitowała T. Bieleckiego, ale uznała za słuszne zarzuty wobec A. Dębskiego. Początkowo Rossman, Mosdorf i inni składali zeznania przed Komisją, ale później uznali to za niewłaściwe i niepotrzebne. Mosdorf opowiadał później B. Świdierskiemu, że rozłam powstał w tajnej organizacji na najwyższym stopniu — w Orle Białym. A. Doboszyński kategorycznie twierdził, że w Warszawie dopomogła rozłamowcom konspiracja. Jego zdaniem, ONR powstał wskutek oderwania się najwyższego członu konspiracji lokalnej. Również T. Todtleben potwierdził, że powstanie ONR poprzedziło utworzenie nowej tajnej organizacji⁵⁹.

„Młodzi” spotykali się z Dmowskim niejednokrotnie. M. Prószyński osobście relacjonował mu sytuację w Warszawie, wskazując na możliwość rozłamu. Odbył również wspólną rozmowę z R. Dmowskim i T. Bieleckim. Według jego relacji R. Dmowski obawiał się, że proponowane przez „młodych” zmiany programowe podważą pozycję SN w sejmie i wśród wyborców⁶⁰. Według informacji władz bezpieczeństwa, w pierwszych dniach marca 1934 r. odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli SN z działaczami ruchu młodzieżowego, w której wzięli m. in. udział R. Dmowski, T. Bielecki i J. Mosdorf. Dyskutowano sprawę rozbieżności. Mosdorf, podobno z dużą stanowczością, atakował przywódców SN i Bieleckiego jako kierownika Sekcji Młodych. Starał się też wykazać, że emancypacja młodzieży spod władzy starszego pokolenia jest zjawiskiem powszechnym, obserwowanym we wszystkich obozach politycznych. SN nie podoła swym zadaniom, tym bardziej że kierownictwo nie wykazuje zrozumienia sytuacji i ogranicza się do półśrodków. Mosdorf miał też domagać się rozstrzygnięcia sporu w sposób zdecydowany. Wielu obecnych poparło go, jednak nie podjęto żadnych konkretnych uchwał⁶¹. Policyjny informator nie pisze, jakie stanowisko zajął Dmowski. W każdym razie, jak widać z tego, co zostało powiedziane wyżej, dobrze orientował się on w nastrojach „młodych” i rozłam nie był dla niego zaskoczeniem. Był nawet zdecydowany na jego przyspieszenie.

Założenie ONR zostało starannie przygotowane. Komitet Organizacyjny powstał kilka miesięcy przed rozłamek, według T. Todtlebena po niepowodzeniu pertraktacji z Dmowskim⁶². O swoich posunięciach informowali się wzajemnie organizatorzy frond w Poznaniu i Warszawie. W Poznaniu utworzenie ZMN zostało nawet odroczone na skutek interwencji warszawskiej grupy, gdyż początkowo zamierzano zsynchronizować rozłam⁶³. Jeszcze przed rozłamek Mosdorf nawiązał kontakt z Poznaniem i Krakowem⁶⁴.

Głównym powodem zerwania z SN była niewiara, że może ono dojść do władzy stosując dotychczasową pozbawioną konsekwencji taktykę — z jednej strony zachwywanie się niektórymi hasłami narodowego socjalizmu, z drugiej stagnacja programowa i organizacyjno-taktyczna. Niewątpliwie odegrał też pewną rolę element subiektywny: „Narzędziu znudziło się być narzędziem” — jak to określił J. Drobniak⁶⁵. Powstanie

⁵⁹ Relacje ustne J. Matlachowskiego z 1 XI 1965, B. Świdierskiego z 3 VI 1966, T. Todtlebena z 7 IX 1970; A. Doboszyński, *Konspiracja*, Warszawa 1939, s. 26.

⁶⁰ Relacja ustna M. Prószyńskiego z 21 X 1966.

⁶¹ AAN, Departament Polityczny MSW, t. 3126c, k. 23—25; PKI 24 IV 1934.

⁶² Relacje ustne Prószyńskiego z 21 X 1966 i Todtlebena z 7 IX 1970.

⁶³ *Z niedawnych lat*; Do rozmowy na ten temat doszło między Zdzitowieckim i Mosdorfem w Błotach Karwińskich. J. Zdzitowiecki, relacja ustna z 4 VI 1974.

⁶⁴ R. Dmowski do Ks. I. Prądzyńskiego 13 II 1934; relacja ustna D. Świdierskiego z 3 VI 1966.

⁶⁵ Drobniak, *W ogniu przemian*, s. 70.

ONR było zapowiedzią przejścia do walki metodami bardziej brutalnymi. Było także dalszym krokiem w kierunku „uwspółcześniania” polskiego nacjonalizmu. Nacjonalizm typu endeckiego cechowało m. in. przeciwstawianie się wszelkim szerzej pomyślanym reformom społecznym. Różniło to endecję od partii faszystowskich, które rozumiały, że same hasła nacjonalistyczne nie mogą porwać mas i potrzebne są hasła, które choćby pozornie odzwierciedlały istotne i żywotne ich potrzeby⁶⁶. Taką rolę mogły spełnić hasła radykalno-społeczne, zapowiadające poprawę warunków ekonomicznych. Przywódcy ONR poszli tą drogą. Powstanie ONR było próbą zdobycia szerokiego zaplecza społecznego.

15 kwietnia 1934 r. „Sztafeta” ogłosiła deklarację programową Obozu Narodowo-Radykalnego. Deklarację podpisali jako Komitet Organizacyjny ONR: Władysław Dowbor, Tadeusz Gluziński, Jan Jodzewicz, Jan Mosdorf, Mieczysław Prószyński, Tadeusz Todtleben, Wojciech Zaleski, Jerzy Czerwiński. Problemem otwartym pozostaje — czy właśnie wyłączenie ci ludzie kierowali nową organizacją. J. Mosdorf jako jednego z założycieli ONR wymienia B. Derynga. Podobnie Todtleben wymieniając Derynga i W. Kozłowskiego oświadczył, że deklarację podpisali ludzie, którzy mogli ujawnić swój udział w organizacji. Twierdzi on również, że podpisani byli członkami tajnej organizacji, ale nie „Kącika”⁶⁷.

Deklaracja była wynikiem kilkumiesięcznej pracy. Pierwszy projekt miał ułożyć Mosdorf jeszcze latem 1933 r. Na podstawie dyskusji Mosdorf opracował nowy projekt, który po pewnych poprawkach, nieco złagodzony i skrócony został w zasadniczych rysach przyjęty⁶⁸.

Zachodzące w Polsce przemiany społeczne — zdaniem autorów — kryzys i pogłębiająca się nędza ludności polskiej wymagają „nowych metod, nowych haseł, nowych ludzi”. ONR deklarował się jako obrońca wiary katolickiej i zapowiadał oparcie życia politycznego i gospodarczego na zasadach moralności katolickiej. Według deklaracji, prawa publiczne w państwie mieliby wyłącznie Polacy, a w myśl narodowościowych teorii oenerowców — także ludność ukraińska i białoruska, którą traktowano jako etniczną gałąź polską. Władzę w państwie sprawowałaby „organizacja polityczna narodu”. Większość punktów deklaracji poświęcona była sprawom gospodarczym i społecznym. Istniejący ustrój określony został jako „opierający się na niesprawiedliwości społecznej, będącej źródłem wpływów żydowskich oraz nędzy i wyzysku polskich mas pracujących”. Dlatego ustrój ten powinien zostać obalony, a na jego miejsce zaprowadzony „narodowy ustrój gospodarczy”. „Narodowy” ustrój miał opierać się na własności prywatnej, chronionej przez państwo. Państwo powinno dążyć do upowszechnienia drobnych i średnich warsztatów pracy, na wsi zaś przeprowadzić parcelację latyfundiów. W „odżydzonych” miastach bezrobotni ze wsi i miast znaleźliby zajęcie w handlu, rzemiośle i przemyśle. Zapowiadano wywłaszczenie i unarodowienie zakładów użyteczności publicznej oraz wielkich przedsiębiorstw górniczych, hutniczych i elektrowni, znajdujących się w ręku obcego kapitału, co miało położyć kres wyzyskowi Polski przez kapitał międzynarodowy. W stosunku do tez formułowanych na łamach „Akademika

⁶⁶ Henryk Swoboda (Adam Próchnik), *Renesans nacjonalizmu*. „Robotnik” z 17 VI 1934.

⁶⁷ Polemika J. Mosdorfa z W. Konopczyńskim. „Prosto z mostu” z 30 VII 1939; relacja ustna Todtlebena z 7 IX 1970.

⁶⁸ J. Grabowski, *Jak powstała deklaracja z 14 kwietnia 1934 r.* „Falanga” z 21 VI 1937.

Polskiego” deklaracja zawierała niewiele nowych elementów. Charakteryzowało ją zaostrzenie demagogii społecznej, operowanie bardziej skrajnymi sloganami.

Podkreślanie w deklaracji ONR wierności zasadom katolickim nie było czymś nowym, ale stale głoszonym przez endecję. Posługiwanie się katolicyzmem, jako jednym z głównych haseł w walce politycznej, wynikało z realnej oceny wpływów religii i Kościoła w Polsce. Natomiast pogodzenie katolickiego uniwersalizmu z głoszonym równocześnie rasizmem i szowinizmem, miłosierdzia chrześcijańskiego z totalitarnym kultem mocy i przemocy nie sprawiało w praktyce ONR żadnej trudności. Nie wiemy o żadnych konfliktach z władzami kościelnymi ani o potępieniu ich poglądów przez kler. Odwrotnie, niektóre pisma katolickie, jak np. „Pro Christo”, oraz publicyści katolicy wręcz uznawali te zasady za zdrowe i godne poparcia⁶⁹.

We Lwowie działacze ZMN przyjęli fakt powstania ONR jako fakt pozytywny i uznali nową organizację za bliską sobie programowo. Różnice widzieli w ocenie sytuacji w Polsce i w wyborze metod, jakie winien stosować „obóz narodowy”. Liczyli jednak na zjednoczenie obu organizacji. W Poznaniu działacze ZMN ocenili program ONR i metody jego działania jako „hitleryzowanie”⁷⁰.

Cała prasa SN wystąpiła z atakami na dysydentów, choć przedtem nie wspominała o istnieniu rozbieżności i nie odnotowała nawet ukazania się „Sztafety”. Zarzucając rozbijanie „obozu narodowego”, jednocześnie starała się zbagatelizować całą sprawę, nie podejmując merytorycznej dyskusji⁷¹.

W dniu 15 kwietnia 1934 r. zebrała się Rada Naczelna SN. Zapowiedana była wcześniej i formalnie zwołanie jej nie było odpowiedzią na rozłam. Trudno jednak powiedzieć jak było naprawdę. Zapowiadany rozłam mógł przyspieszyć zwołanie Rady, jak i odwrotnie — inicjatorzy rozłamu mogli go przyspieszyć, zachowując inicjatywę. Siłą rzeczy sprawa rozłamu zajęła czołowe miejsce w dyskusji. Nowością było zaproszenie na posiedzenie kilkudziesięciu przedstawicieli Sekcji Młodych. Rozłam oceniono jako osłabienie „obozu narodowego”, ale z drugiej strony potraktowano jako czynnik oczyszczający atmosferę. Rada dokooptowała do ZG SN kilku zwolenników nowych prądów wśród „młodych”. Dokooptowano również 4 osoby do Komitetu Politycznego⁷². Pierwszym widocznym skutkiem powstania ONR było dopuszczenie „młodych” do władz SN.

Sanacja przyjęła rozłam w „obozie narodowym” jako fakt pozytywny. Od dość dawna liczyła się z tą możliwością i w prasie sanacyjnej

⁶⁹ K. Górski, *Nacjonalizm i katolicyzm*. Kraków 1934, s. 15—16; J. Piwowarczyk, *Kościół wobec współczesnych kierunków społecznych*. Płock 1938, s. 10—11; K. Michalski, *Kościół wobec narodowego socjalizmu*. Kraków 1934, s. 13.

⁷⁰ *Obóz Narodowo-Radykalny oraz Na nowej drodze*. „Akcja Narodowa” z 1 V 1934; *Warszawska secesja*, „Awangarda Państwa Narodowego” z V 1934, s. 16. W dwa lata później określenia tego użył również Z. Stahl, *Polityka polska po śmierci Piłsudskiego*. Lwów 1936, s. 37.

⁷¹ *Deklaracja narodowo-radykalna*. „Gazeta Warszawska” z 16 IV 1934; S. Ry-mar, *Gruski na wierzbie*. „Zorza” z 29 V 1934; „Myśl Narodowa” z 22 IV 1934, s. 251—252. Odpowiadając na zarzut rozbijania „obozu narodowego” Z. Stahl przypomniał, że od dawna jest to fikcja, choćby ze względu na dualizm SN—OWP. Z. Stahl, *List do Tadeusza Bieleckiego o dogmatach jedności i walki o władzę*. „Akcja Narodowa” z 10 X 1934.

⁷² CAMSW, A/5, t. II, k. 274—275 i 286—287; KIKR 17 i 19 V 1934; „Gazeta Warszawska” z 11 IV 1934.

pojawiły się artykuły zachęcające młodzież do tego kroku. Co prawda w artykule, który ukazał się nazajutrz po opublikowaniu deklaracji ONR, „Kurier Poranny” określili ten program jako naśladowanie Hitlera. Nie przeszło do Wojciechowi Stpiczyńskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów sanacyjnych, napisać na łamach tegoż dziennika trzy dni później, że „deklaracja programowa ONR nie różni się pod względem radykalizmu od analogicznych deklaracji i oświadczeń Legionu Młodych”⁷³.

Dla sanacji rozłam w Sekcji Młodych był niewątpliwie wygodnym minimum korzyści, jakie mogła osiągnąć — osłabienie „obozu narodowego”. Żywiono jednak nadzieje na przyciągnięcie grup rozłamowych⁷⁴. Podjęte rokowania w wypadku ZMN dały wynik pozytywny. Aby zrozumieć to zainteresowanie sanacji młodzieżą „narodową”, trzeba pamiętać o sytuacji wewnątrz obozu sanacyjnego i o tym, że sanacyjne organizacje młodzieżowe ogarnął znacznie głębszy ferment ideologiczny niż organizacje „obozu narodowego”: gdy rządząca grupa ewoluowała na prawo, duża część młodzieży czyniła to w kierunku odwrotnym.

Po oficjalnym zerwaniu z SN nastąpił dla ONR okres szybkiego rozwoju, przede wszystkim kosztem Sekcji Młodych, których całe koła przechodziły do ONR. W Warszawie po stronie ONR zadeklarowały się: część Sekcji Robotniczo-Rzemieślniczej, prawie cała Sekcja Akademicka i Sekcja Żeńska⁷⁵. Również pewna liczba bezrobotnych przystąpiła do ONR, skuszona narodowo-radykalną demagogią⁷⁶.

W pierwszym okresie działacze ONR przejawiali znaczną ruchliwość, jeżdżąc po kraju, pertraktując i agitując za zorganizowaniem ONR. 22 kwietnia M. Prószyński udał się do Poznania, gdzie przeprowadził rozmowy z M. Howorką. W tym samym czasie do Lwowa pojechał Mosdorf, a w kilka dni później Prószyński. Tadeusz Lipkowski pertraktował z Włodzimierzem Bilanem, przywódcą „młodych” w Przemysłu. Mosdorf prowadził również rozmowy w Wilnie⁷⁷. Pertraktacje te doprowadziły do pozytywnych rezultatów jedynie w Poznaniu. 3 maja ukazał się w „Szczerbcu” komunikat o połączeniu SWP i ONR „na bazie zgodności programów”.

Koła ONR powstawały w wielu miejscowościach kraju, ale najliczniej w Warszawie. W połowie maja 1934 r. warszawski ONR liczył, według źródeł policyjnych, ponad 2000 członków. Tyleż samo w województwie warszawskim. Kzetempowcy szacowali, że do lokali ONR przychodzi do 4000 osób, z których połowę stanowi młodzież studencka, a resztę bezrobotni, sprzedawcy gazet, uczniowie szkół zawodowych. Na tyle też szacuje liczebność ONR w Warszawie (przed delegalizacją) Zygmunt Dziarmaga. Drugą co do wielkości organizacją ONR było Stowarzyszenie Wielkiej Polski w Poznaniu, ale już w Wilnie — według Dziarmagi — ONR liczył mniej niż stu członków, w tym 7—8 akademików. Przy-

⁷³ *Rozłam w Stronnictwie Narodowym*. „Kurier Polski” z 15 IV 1934; W. Stpiczyński, *Tak jest — zaczęła się agonia!* Ibidem z 18 IV.

⁷⁴ W Warszawie utworzono Korpus Lechitów, którego zadaniem mogło być przechwycenie na rzecz obozu sanacyjnego części członków byłego OWP. A. Pilch, *Studencki ruch polityczny w Polsce w latach 1932—1934*. Warszawa 1972, s. 53. Ibidem, sytuacja w sanacyjnym ruchu młodzieżowym.

⁷⁵ T. Bielecki, *Młodzież Wszepolska w ofensywie na wszystkich uczelniach*. „Wszepolak” z 11 IV 1937.

⁷⁶ Mówił o tym na zebraniu Ogólnowarszawskiego Komitetu Bezrobotnych PPS Zygmunt Zaremba: CAMSW, A/5, t. II, k. 400: KIKR 9 VI 1934.

⁷⁷ CAMSW, A/5, t. II, k. 299, 305 i 309: KIKR 25 IV, 28 IV i 2 V 1934; AAN, Departament Polityczny MSW, t. 3126c, k. 32: PKI 29 V 1934.

wódcy Młodzieży Wszepolskiej w Wilnie — Świeżawski i Stefan Łochtin, który przeżywał wahania, ale nie zdecydował się na przejście do ONR, utrzymali organizację przy SN. W Krakowie ONR liczył około 50 członków⁷⁸. Rozwój ONR w stolicy i województwie warszawskim tłumaczy się długimi, starannymi przygotowaniem. Z Warszawy rekrutowała się grupa inicjatorów i przywódców ONR, którzy od szeregu lat działali na tym terenie i cieszyli się znaczną popularnością wśród młodzieży OWP.

Publicznie SN potępiło rozłamowców, ale reakcje nieoficjalne były zróżnicowane. Znaleźli się działacze SN, którzy poparli rozłam, nie wiążąc się bezpośrednio z ONR. Natomiast program ONR odpowiadał znacznej części młodzieży zorganizowanej w Sekcjach Młodych. Nie przeszła ona do ONR, ponieważ sądzono, że rozbieżności mają charakter taktyczny, a rozłam posiada więcej cech ujemnych niż dodatnich. Widziano w nim osłabienie „obozu narodowego”. Wielu skłoniły do pozostania w Sekcjach Młodych zapewnienia kierownictwa SN o zamierzonych, daleko idących zmianach personalnych i programowo-taktycznych. Inni pozostali, ponieważ chcieli wyczerpać wszystkie możliwości odnowienia „obozu narodowego”⁷⁹. W niektórych miejscowościach nie zdążono założyć komórek ONR, gdy nastąpiła delegalizacja. Tak było w Lublinie i Kaliszu, gdzie nie chciano ujawniać rozbieżności, by przed wyborami samorządowymi nie osłabić „obozu narodowego”.

Praktyczna działalność ONR, znalazła swój wyraz przede wszystkim w nasileniu akcji antysemitki, co zmusiło MSW do wydania 12 maja 1934 r. zarządzenia w sprawie likwidacji ekscesów i przekazywania sprawców sądom. Zarządzenie to zalecało, aby w przypadku stwierdzenia przynależności inspiratorów lub uczestników burd do miejscowych kół i oddziałów stowarzyszeń i organizacji — koła te i oddziały rozwiązywać⁸⁰. W związku z tym Wydział Wykonawczy ONR wydał polecenie, by członkowie organizacji nie brali udziału w akcjach antyżydowskich. W praktyce polecenie to miało odegrać rolę parawanu, osłaniającego faktyczną, inspiratorską rolę ONR.

Jako pozytywny przykład rozwiązania problemu żydowskiego i wzór do naśladowania „Sztafeta” podawała Niemcy hitlerowskie. Jej zdaniem, ruch hitlerowski „porywa swą świeżością i entuzjazmem, swą bezwzględną walką z Żydami, swymi zdobyczami dla świata pracy”. Wprawdzie działacze ONR rozumieli, że dojście Hitlera do władzy wzmocniło tendencje odwetowe w Niemczech, ale nie przeszkadzało im to w głoszeniu, że polityka Niemiec hitlerowskich „umożliwia nam na najbliższe lata nie żywić żadnych tendencji wojennych”⁸¹.

⁷⁸ CAMSW, A/5, t. II, k. 315; KIKR 28 V 1934; ibidem A/2, t. 15, k. 35; R. Toruńczyk, *Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej, 1933—1936*, Warszawa 1965, s. 94—95; Z. Dziarmaga, relacja ustna z 20 IV 1966. W Krakowie endecja była zawsze stosunkowo słaba. Uderza również, że nie zdobył ONR większych wpływów w miastach kresowych — Wilnie i Lwowie.

⁷⁹ A. Malatyński, *Chcieliśmy pozostać, musimy odejść*. „Reduta” z 21 X 1934; tenże, *Do członków Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego — byłych członków Obozu Wielkiej Polski*. „Awangarda Państwa Narodowego” z XI 1934, s. 183—184; S. Szafranski, *Dlaczego pozostaliśmy*. „Myśl Narodowa” z 20 V 1934, s. 309—310.

⁸⁰ CAMSW, 227/246, k. 126—127. W zarządzeniu tym czytamy: „Nowo powstały ONR dążąc do skupienia wokół siebie młodzieży bardziej ekspansywnej, dąży świadomie i celowo do wywołania zajęć antyżydowskich. To samo dotyczy i połączonego ostatnio z ONR — SWP w Poznaniu”.

⁸¹ *Wizyta ministra Goebbelsa*. „Sztafeta” z 7 VI 1934; Tadeusz Gluziński pisal: „Ludzie, którzy zwiedzają dzisiaj hitlerowskie Niemcy, przecierają oczy. Gdzie nie-

Obok akcji antyżydowskiej ONR skupił wysiłek na walce z ruchem komunistycznym i socjalistycznym, utożsamiając je ze sobą („socjalkomuna”, „fołksfront”). Ruch robotniczy doceniał niebezpieczeństwo, jakie przedstawiało powstanie ONR⁸². Pod koniec maja i na początku czerwca 1934 r. doszło do bezpośrednich starć między ONR a OM TUR i KZMP. Było to pierwsze od lat wspólne wystąpienie młodzieży socjalistycznej i komunistycznej. Wynikiem akcji antyooenerowskiej było zmuszenie ONR do likwidacji jego lokali w robotniczych dzielnicach Woli, Pragi, Ochoty i przy ul. Grzybowskiej⁸³. Pod wpływem tych wszystkich wydarzeń Wydział Wykonawczy ONR wydał bezwzględny zakaz udziału w jakichkolwiek akcjach, które mogłyby wywołać „niepokój publiczny”⁸⁴.

ONR znajdował się jeszcze w stadium formowania organizacji, gdy rozpoczęły się represje władz. W dniu 13 czerwca została zamknięta redakcja „Sztafety”. 15 czerwca zamordowany został minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki. Władze wykorzystały ten zamach do wystąpienia przeciwko ONR, choć — jak okazało się później — sprawcami jego byli nacjonałiści ukraińscy. Dokonano wielu aresztowań, zresztą nie tylko wśród członków ONR, ale i Sekcji Młodych SN. Spowodowały one poważne zamieszanie i praktycznie na dłuższy czas działalność ONR ustała.

W dniu 10 lipca 1934 r. ONR został oficjalnie rozwiązany. Starosta Grodzki w Warszawie motywował ten krok niezgłoszeniem i niezarejestrowaniem organizacji u władz. Dopiero na końcu uzasadnienia znalazło się zdanie, że „działalność członków ONR doprowadza do stałego naruszania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego”⁸⁵. Gdzie indziej decyzję rozwiązywania motywowano używaniem przez członków ONR broni palnej, podsycaniem nienawiści rasowej, wydawaniem i kolportowaniem nielegalnych druków, organizacją ekscesów ulicznych itp.⁸⁶

W kołach oenerowskich wypowiediano opinię, że początkowo pozwalamo organizacji działać, by jak najwięcej ludzi odciągnąć od SN⁸⁷. Akcentowano, że oskarżenie ONR o zamordowanie Pierackiego było tylko pretekstem. Nie wiemy, kiedy podjęto decyzję rozwiązania ONR, jakie koła sanacji stały za tą decyzją i czym kierowano się podejmując ją. Powodem mogła być niewygodna dla rządu sytuacja, spowodowana istnieniem grupy ekstremistycznej, naruszającej spokój i zwiększającej napięcie w kraju w momencie i tak niełatwym dla rządu. Dalszym powodem mogła być obawa, że organizacja ta dzięki swej demagogii spo-

dawno jeszcze królował smutek tam dzisiaj płynie fala radości powszechnej, zapawał antyzjazm. Jakby ciągle święto narodowe, w którym biorą udział wszystkie warstwy narodu, nie galówka, ale szczere, nieklamane święto”. T. Gluźniński, *Prosta droga*. „Sztafeta” z 15 IV 1934.

⁸² J. Brun, *Endecja* [w:] *Pisma wybrane*, t. II, cz. I. Warszawa 1956, s. 236—237; *Przybywa nam nowy wróg. ONR to faszyzm bez maski*. „Tydzień Robotnika” z 1 V 1934; *Warszawa walczy z Narą. Hydrze polskiego hitleryzmu urwiemy łeb w kotysec*. Ibidem z 10 VI 1934.

⁸³ Szerzej o tej akcji piszą: E. Rudziński, *Działalność polityczna OM TUR w latach 1931—1936*. Warszawa 1961, s. 110—112; Toruńczyk, op. cit., s. 93—95.

⁸⁴ „Sztafeta” z 10 VI 1934.

⁸⁵ Decyzja starosty grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego o rozwiązaniu organizacji pod nazwą „Obóz Narodowo-Radykalny”. „Warszawski Dziennik Wojewódzki dla obszaru m. st. Warszawy” z 13 VII 1934.

⁸⁶ Takie uzasadnienie decyzji władz administracyjnych podały: *Nadzieje, które się nie spełniły*. „Słowo Pomorskie” z 12 VII 1934; *Rozwiązanie ONR*. „Robotnik” z 11 VII 1934.

⁸⁷ J. Sas-Wisłocki, *Losy ONR-u*. „Bunt Młodych” z 20 XII 1934.

łecznej może wyrosnąć na poważną siłę, nie dającą się kontrolować przez rząd, a w dalszym rozwoju — na siłę konkurencyjną wobec sanacji.

W niełatwej sytuacji znalazło się SN w Warszawie. Na jesieni 1934 r. zgłosił akces do ZMN, wraz ze swą grupą, kolejny prezes Sekcji Młodych — Antoni Malatyński. ZMN w Warszawie nie zdobył poważniejszych wpływów, choć grupa Malatyńskiego wysuwała hasła znacznie bardziej radykalne niż poznańska.

Na zjeździe delegatów wojewódzkich i okręgowych 21 października 1934 r. T. Bielecki miał określić stan organizacji w Warszawie jako rozpaczliwy. W tym czasie do Sekcji Młodych w Warszawie należało 700 osób⁸⁸. Wprowadzono nowy regulamin Sekcji Młodych, który praktycznie zlikwidował odrębność ruchu młodzieżowego w „obozie narodowym”. Nie zmieniło to faktu istnienia nadal opozycyjnych nastrojów wobec kierownictwa SN. Wielu członków Sekcji Młodych, sympatyzujących z ONR, żądało zradykalizowania programu i działalności SN.

Również w samym Stronnictwie zachodziły zmiany. Na posiedzeniach Rady Naczelnej ostro krytykowano jego działalność. „Młodzi” nie wycofali się z zarzutów stawianych jeszcze przed wyłamaniem się ZMN i ONR. Pod wpływem krytyki ze strony „młodych”, powołano w lutym 1935 r. nowe prezydium Zarządu Głównego: Joachim Bartoszewicz — prezes, Tadeusz Bielecki — wiceprezes, Stefan Sacha — I sekretarz, Stefan Niebudek — II sekretarz. Również w Komitecie Głównym SN wzrosły wpływy „młodych”⁸⁹. Zmiany te poprzedziła ponowna reorganizacja tajnej organizacji. W tym czasie przewagę w SN zdobyło pokolenie, którego przedstawiciele byli inicjatorami i organizatorami rozłamów w „Obozie narodowym”. Wielu z tych ludzi, mimo należenia do różnych organizacji, nadal łączyły więzy towarzyskie i przyjacielskie.

Skutki rozłamów w Sekcjach Młodych nie zostały odrobione, a Sekcje nie odzyskały dominującego wpływu, jaki posiadały na wyższych uczelniach. Nie należy jednak oceniać zachodzących zmian wyłącznie w kategoriach ilościowych. Endecja wychowała zarówno ludzi, którzy pozostali w jej szeregach, jak i tych, którzy odeszli do ZMN i ONR. Rozłamy można uznać za porażkę organizacyjną, lecz nie ideową endecji. Ludzie ci nie odchodzili ze względów ideologicznych. Zmieniali jedynie jedną organizację na inną, w której, jak sądzili, będą mogli skuteczniej i konsekwentniej realizować swoje cele. Do wymogów nowej taktyki dostosowywali swoje programy i hasła.

РАСКОЛ В МОЛОДЕЖНОМ ДВИЖЕНИИ „НАЦИОНАЛЬНОГО ЛАГЕРЯ”

Организационная двойственность: Стронництво народове — Движение молодых ОВП с самого начала способствовала возникновению конфликта. После 1930 г., когда оказалось, что Движение молодых стало массовой организацией и динамической силой „националь-

⁸⁸ CAMSW, A/5, t. II, k. 680 i 703: KIKR 22 I, 31 X 1934.

⁸⁹ Sprawozdanie z Rady Naczelnej SN — 10 II 1935 r.; J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka*. Warszawa 1971 s. 24—29.

ного лагеря” („обуз народовы”), началась борьба за руководство этим лагерем. К этому прибавились разногласия по вопросам тактики, а затем и по программным вопросам.

Усилению споров способствовала ликвидация ОВП (обуз великой Польски) административными органами, что поставило на повестку дня вопрос дальнейшей формы организации. В конце концов после многих попыток отдельных местных организаций найти собственное решение было принято генеральное решение — образована Секция молодых СН. „Молодых” это не удовлетворило, и на съезде бывших деятелей движения молодых ОВП летом 1933 г. вспыхнула дискуссия на тему дальнейшей судьбы организации.

В то время уже было ясно, что сформировались два центра, пытавшиеся вести самостоятельную деятельность: Познань и Варшава. В Варшаве „молодые” имели несколько печатных изданий, на страницах которых пытались разработать собственную программу. Эта дискуссия в сокращенном виде освещена в статье.

Первой формально откололась группа „Звездк молодых народовцев” (ЗМН) в Познани, где большинство руководства не подчинилось решению перейти в Секцию молодых. К ним присоединилась группа деятелей из Львова. Организаторы ЗМН считали, что в Польше уже совершился в мае 1926 г. переворот, подобный тому, к какому стремился „национальный лагерь”. Поэтому следует стремиться не к новому перевороту, а к завершению старого. ЗМН быстро перешел на позиции санации. Однако ему не удалось привлечь к себе значительного числа членов бывшего ОВП.

Иначе проходил раскол в Варшаве. Он начался в подпольной организации „национального лагеря”. Это следует как из печатных источников, так и из сообщений, найденных автором. Само образование ОНР (Обуз народово-радикальны) было тщательно подготовлено. Главной причиной раскола было неверие в то, что СН, применяя прежнюю тактику, может прийти к власти. Примером стало для ОНР национал-социалистическое движение в Германии. В своей программе наряду с крайне националистическими лозунгами ОНР выдвинул демагогические радикально-общественные лозунги. Широко применялись штурмовые методы. Наряду с антисемитскими эксцессами ОНР сосредоточил свое внимание на борьбе с рабочим движением.

Наибольшее влияние ОНР приобрел в Варшаве, где по его стороне выступила значительная часть Ремесленно-рабочей и Студенческой секций. Вне Варшавы ОНР пользовался большим влиянием в Познани, где к нему присоединилось Стронництво велькой Польски.

Программа ОНР удовлетворяла большое число членов Секции молодых, однако по разным общим и частным причинам организации ОНР, который легально действовал всего два месяца, не были образованы. На СН заметно сказались последствия раскола, особенно в Варшаве, где эта партия уже не смогла восстановить свои силы. Кроме того в руководстве СН под давлением „молодых” наступили персональные изменения.

Расколы были организационной неудачей „национального лагеря”. Люди не уходили из него по идеологическим соображениям. Они лишь изменяли одну организационную форму на другую, в которой, как полагали, смогут результативнее и последовательнее осуществлять свои цели.

A SPLIT IN THE YOUTH MOVEMENT OF THE “NATIONAL CAMP”

Organizational dualism in the National Party (Polish abbrev. SN) and the Youth Movement of the Greater Poland Camp (OWP) made the possibility of friction inherent from the very beginning. After 1930 when it appeared that the Youth Movement had become a mass organization and a dynamic force in the “National Camp”, a struggle started as to who was to be the Camp's leader. Tactical and programme discrepancies followed the leadership struggle.

The dissolution of the OWP by the authorities sharpened the dispute and made the future shape of the organization an open question. Finally after various attempts at finding a solution by local organizations, a general decision was taken, and Youth Sections were established within the SN. "The Young" were not satisfied with this and a discussion on the further fate of the organization was taken up again at the congress of the former activists of the OWP Youth Movement in 1933. At that time it could already be seen that two centres had emerged, both endeavouring to act independently — Poznań and Warsaw. In Warsaw, "The Young" had at their disposal some periodicals by means of which they tried to work out their own programme. A discussion on this programme is described, though in brief, in this article.

The group of the Young Nationals Union from Poznań was the first to formally break away, as the majority of the leaders would not fall in line with the decision to form youth sections. The activists from Lvov joined the Poznań group. The fathers of the Young Nationals Union thought that there had already been a coup in Poland in May 1926 similar to that which the "National Camp" was attempting. The aim should not then be a new coup, but completion of the old one. The YNU soon shifted to the *sanacja* standpoint. However, it failed to draw a large number of members of the former OWP.

The split in Warsaw took a different course. It began with a secret organization within the "National Camp", as evidenced by printed sources and accounts heard by the author. The very establishment of the National Radical Camp (Polish abbrev. ONR) was thoroughly prepared. The main reason for the breaking away was lack of confidence in SN access to power with the use the current tactics. The national-socialist movement in Germany was an example to the ONR. In its programme the ONR voiced demagogic radical social slogans, apart from ones of an extreme nationalistic character. Fighting squad methods were used on a large scale. Besides anti-Jewish activity, the ONR concentrated on fighting the workers' movement.

The Warsaw branch of the ONR had the most powerful influence — a considerable part of the Artisans' and Workers' Section and the Students' Section sided with it. Outside Warsaw, the ONR in Poznań was the most influential because the Greater Poland Party joined it. The ONR programme corresponded to the ideas of the members of the Youth Sections, but there were various reasons why the ONR did not establish local branches: it remained legal for two months only. The SN felt the effects of the split particularly in Warsaw, where it never filled the gap. There were also some changes in SN leadership under pressure from the "Youngs".

Splits were an organizational failure but not an ideological one of the "National Camp". Members did not leave for ideological reasons. They changed the organization into another one in which, they thought, they would be able to realize their aims more effectively.